

# PRZEGLĄD POŻARNICZY

## Składnica Strażacka

Spółdzielnia Członków Związku Florjańskiego

WARSZAWA, UL. SENATORSKA 29 (Galerja Luksenburga).

TELEFON 277-42.

POLECA STRAŻOM OGNIOWYM:

SIKAWKI 4' zdejmovane z miedzianym powietrznikiem, wypróbowane przez Komisję Techniczną Związku Florjańskiego,

BECZKI, WĘŻE TŁOCZĄCE i SSĄCE różnej średnicy,

PÓŁŁĄCZNIKI ŚRUBOWE do węży, KASKI, TOPORY, LINKI, NARAMIENNIKI, GUZIKI, OZDOBY STRAŻACKIE i t. p.

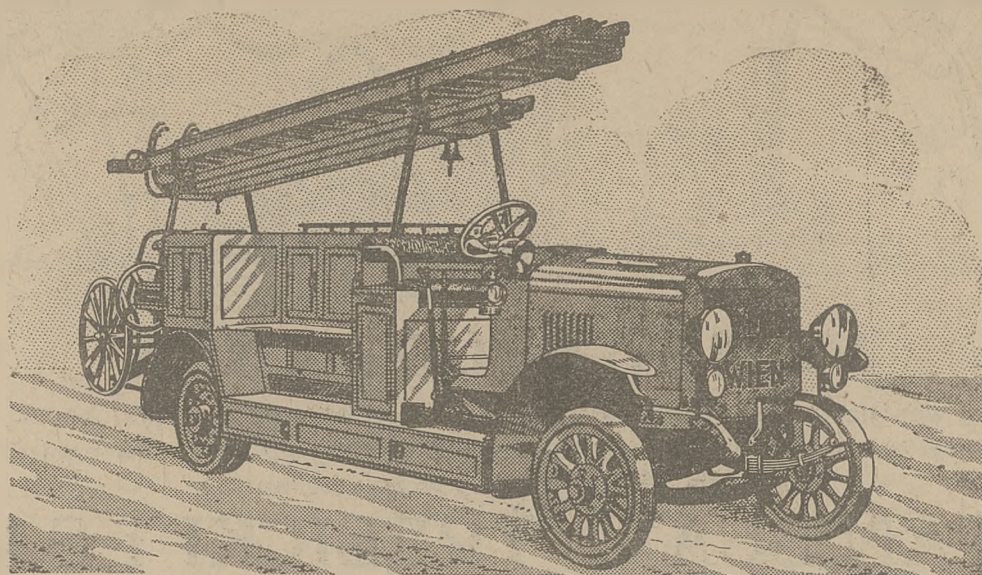
**Materiały włókniste na bluzy i umundurowania**  
po cenach pozakonkurencyjnych.

WYŁĄCZNE PRZEDSTAWICIELSTWO na całą Rzeczpospolitą Polską i Litwę

fabryki maszyn R ZEWUSKI i S-ka (w dziale pożarniczym)

oraz fabryki maszyn i narzędzi ogniowych **W<sup>m</sup> KNAUST = WIEDEN** założonej w 1822 r.

**Sikawki—Automobilowe—Motorowe i t. d.**



**ZNAKI ZWIĄZKU FLORJAŃSKIEGO.**

Z zamówieniami należy się zwracać do Zarządu Składnicy Straż. (Warszawa, Senatorska 29)

# Udoskonalone MASZYNY



do wyrobu

## **Dachówki** cementowej **Pustaków** betonowych

**Cembrowiny studziennej, rur, słupów i in.**

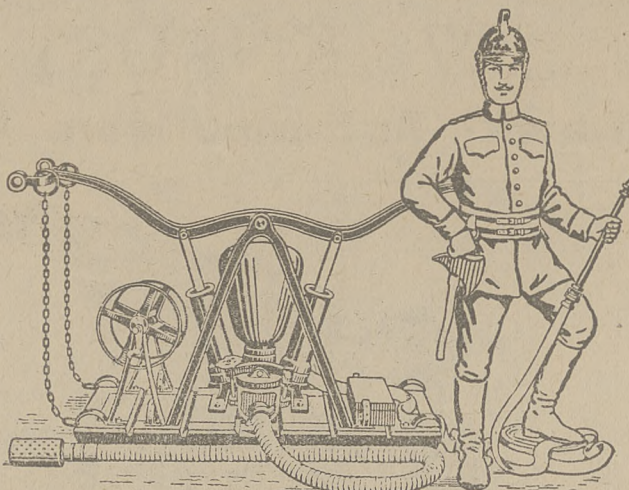
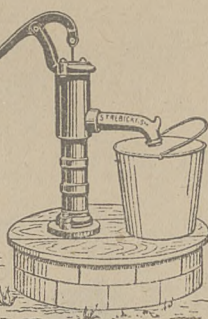
poleca

**Fabryka Maszyn**

# **Rzewuski i S-ka**

Warszawa, ul. Ordynacka 7, telefon 28-95.

**Źródło poważnych zysków dla przedsiębiorczych jednostek.**



## **POMPY STUDZIENNE**

SIKAWKI z wentylami stożkowymi lub kulkowymi (stosownie do życzenia), beczki, drabiny, wozy rekwizytowe, KASKI, WĘŻE, topory, guziki, ozdoby do mundurów i wszelkie przybory dla Straży Ogniwych poleca fabryka


# **STANISŁAW TRĘBICKI i S-ka**

w WARSZAWIE

Zarząd i sprzedaż: ul. KOPERNIKA 33. Telefon 10-30.

# PRZEGLĄD POŻARNICZY

DWUTYGODNIK, POŚWIĘCONY  
SPRAWOM STRAŻY OGNIA



UBEZPIECZENIE OD OGNIA I  
BUDOWNICTWA OGNIOTRWAŁEGO

## PRZEDPŁATA.

Rocznie (z przesyłką) . Mk. 1500  
Półrocznie " " 800  
Kwartalnie " " 450  
Cena zeszytu pojedynczego  
100 mk.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Aleje  
Jerozolimskie Nr. 41. Tel. 84-30.

Biuro Redakcji i Administracji otwarte od 9-ej rano  
do 3-ej po południu.

Pocztowe konto czekowe (P. K. O.) Nr. 235.

## OGŁOSZENIA.

Pierwsza strona przed tekstem Mk. 40.000  
Druga strona przed tekstem Mk. 35.000  
Cała strona za tekstem . . . Mk. 30.000  
Części stron w odpowiednim stosunku.  
Bilanse i sprawozdania rachunkowe  
o 100% drożej.  
Ogłoszenia zagraniczne o 100% drożej.

Rękopisy artykułów, nadesłane do Redakcji bez oznaczenia honorarjum, uważa się za bezpłatne.

Nr. 11.

Warszawa, dn. 15 czerwca 1922 r.

Rok VIII.

**TRESC:** Budowanie ogniotrwałe przez inż. *J. Tuliszkowskiego*.—Pożar jako zjawisko fizyczne (Co to jest ogień i jak go gasić) przez inż. *J. Tuliszkowskiego*.—Szkolenie drużyny przez *A. G.*—Związek Florjański.—Samorządy a pożarnictwo.—Wielkopolski Związek Straży Pożarnych.—Korespondencje.—Kronika.—Listy do Redakcji.

## Budowanie ogniotrwałe.

Kiedy jeno śniegi stopnieją, kiedy słońce radośniej i mocniej grzać pocznie, kiedy pola i lasy w zieloność się ustroją, niby dziewczyna w święto do kościoła idąca, a strzechy wilgotne z zimy od onego ciepła obeschną — łunami czerwonymi zapala się ziemia nasza. To tu, to tam, słupy czarnego dymu ku niebu się wzbijają. Ginie w ogniu dobytek ludzki, marnieje krwawica ludu polskiego.

Codziennie prawie czytamy w pismach, że pożar zniszczył tam całą wieś, gdzieindziej część miasteczka poszła z dymem. . . . Tu i owdzie dziesiątki i setki rodzin bez dachu i chleba. . . .

I strach nas przejmuje. . . . i tem gorętsze modły szlemy ku niebu: „od ognia wybaw nas Panie!”

Boć naprawdę pożar, to jedna z największych klęsk, jakie nas nawiedzają. Spadnie niespodzianie i zostawi po sobie jeno zgliszczą i popioły.

Nie wydziwiać, nie biadać, a zastanowić się nam trzeba nad tem, co czynić, aby klęskę ogniową od nas odwrócić.

Skąd się ona bierze? jakie są przyczyny tylu klęsk?

A no główna przyczyna t. zw. masowych pożarów, to jest nasze nieumiejętne, skupione budowanie się: wsie nasze i miasteczka stanowią nieraz jedną połać olbrzymią. Lada iskra wystarczy przy niewielkim wietrze, aby wszystko z dymem poszło.

Najwięcej powiększają grozę niebezpieczeństwa to gont i strzecha, łącno przenoszące ogień z zagrody na zagrodę. Nieumiejętne układanie belek powały wprost nieraz przez dymnik i zła budowa pieców też powodują nieszczęście.

Co tu mówić o niedbałości naszej co do zabezpieczenia się od pożaru, kiedy, budując chałupy, nie dbamy nawet o zdrowie nasze i naszych rodzin. Spójrzmy jeno uważniej po wszystkich zabudowaniach.

Zapadnięte w ziemię, o niewielkich okienkach, ciemne, wilgotne; a pełno w nich zaduchu i smrodu. Obok nawóz w kupach się grzeje i przepada bez pożytku dla roli. A obora! pożał się Boże. Sklecone to byle jak; pełno szpar, ciemnica, a wilgoć i chłód. Biedne krowiny i koń żywicieli ledwie powłóczą nogami, parszywieją i chorują, i to nie tylko od tego jądła kiepskiego, ani od wody śmierdzącej w studni, zatrutej często gnojówką, a głównie od braku powietrza i światła. Stodołka też kiepska, a strzecha jak rzeszoto; to tu, to tam, słomę dziury zatkane. Czysta bieda; myśl ciągiem o naprawie i łataniu; to podwalina leżąca w ziemi przegniła, to ściana się pochyliła, dach zacieka.

Haruj i haruj całe życie!

To też miast ciągiem harować, zawczasu lepiej obmyśleć i porządnie pobudować zagrodę.

W tej właśnie myśli, zacni Gospodarze, zamierzam dać wam garść wskazówek praktycznych i rad dobrych, czego się trzymać należy, budując mieszkania, stajnie i obory, aby odrazu dobrze były one postawione, aby w chałupach zdrowo było mieszkać, a w oborze inwentarz hodował się szczęśliwie, aby się ogień ich nie imał; aby nie było ciągłego harowania z naprawą, aby i mniej kosztowało ubezpieczenie od pożaru.

Gdy człek zamierza założyć sobie sadybę, to na-przód gromadzi budulec i przemyśla, jak mu się pobudować z onego materiału, potem wznosi swą chałupę, oborę, stodołę i śpichlerz; urządzi się wewnątrz, aby wygodnie i ciepło, zacisznie a zdrowo było mieszkać.

A jak porządnie wzniesie całą zagrodę, to dopiero zadowolony jest ze swej pracy i widzi pożytek z onego budowania się.

To też pracę swoją w tym stopniowaniu podzieliłem na trzy działy: 1) materiały ogniotrwałe i ich przygotowanie; 2) sposoby budowania się i rozplanowanie zagrody i 3) pożytek płynący ze wznoszenia budowli ogniotrwałych.

Inż. J. Tuliszkowski.

*Przyp. Red.:* W szeregu najbliższych numerach *Przeгляdu Pożarniczego* drukować będziemy te trzy działy pióra p. inż. J. Tuliszkowskiego, przy czem zaznaczamy, iż praca ta pod ogólnym tytułem „Budowanie ogniotrwałe” odznaczona została I-ą nagrodą na konkursie, ogłoszonym przez Centralny Związek Kółek Rolniczych przy współdziałaniu Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych i obecnie przez Zarząd P. D. U. W. została nam do opublikowania przekazana.

## Pożar jako zjawisko fizyczne.

(Co to jest ogień i jak go gasić).

(Ciąg dalszy).

### II. ZWALCZANIE OGNI.

W poprzednim rozdziale p. t.: „Istota ognia”, zostało stwierdzone, że głównymi współczynnikami ognia są *tlen powietrza*, podsycający palenie się oraz pewna ilość, pewien *zapas gorąca*, jakie wywiązuje się podczas tego procesu. Tlen, łącząc się z cząstkami płonącego ciała, powoduje właśnie palenie się, a gorąco, nagrzewając te cząstki, pomaga im do łączenia się z tlenem.

**Gaszenie** więc polegać winno na dwóch czynnościach:

- 1) na oddzieleniu palącego się przedmiotu od tlenu t. j. na **niedopuszczaniu doń powietrza** i
- 2) na zmniejszeniu gorąca płonącego ciała czyli na **ochładzaniu** go.

Język polski posiada dwa bardzo trafne terminy do określenia tych czynności, mianowicie: „*gaszenie*” i „*tłumienie*”.

Otóż **gaszeniem** nazywamy intensywne zwalczanie ognia, podczas którego główną rolę gra **ochładzanie**. Ze słowem „gaszenie” skojarzone jest zawsze pojęcie działania wodą lub jakimkolwiek płynem.

Natomiast termin „*tłumienie*” określa pewną powolną czynność „*duszenia płomieni*”, **przykrycia** palącego się przedmiotu **jakimkolwiek ciałem**, które nie dopuszcza powietrza i tem samem „*dusi*” ogień.

Oprócz powyższych sposobów zwalczania ognia jest jeszcze trzeci sposób, polegający na **rozbieganiu** palącego się przedmiotu **na pojedyncze części**, na rozrzućciu ich i obalaniu na ziemię, gdzie one dogasają, nie mogąc już wzajemnie się zasilać (podsycać) promiennem ciepłem.

Podczas bardzo dużego pożaru walka polega najczęściej na lokalizacji ognia t. j. na niedopuszczeniu do rozszerzania się pożogi przez cały szereg zarządzeń, a więc przez *usuwanie* z drogi, po której ogień się posuwa, *łatwopalnego materiału*, jak zdzieranie słomy ze strzech, zrywanie gontowych dachów, zdrapywanie ściółki podczas pożarów leśnych; przez *zlewanie* obfite wodą ścian i dachów pobliskich budowli; przez *otaczanie rowami* palących się torfowisk; przez kopanie rowów i *sypanie wałów* i tam ochronnych podczas pożarów płynów łatwopalnych, jak oleje, nafta i t. p.; wreszcie przez *wysadzanie* całych szeregów budowli podczas katastrofalnych pożarów.

Dla zobrazowania całokształtu tych wszystkich sposobów i różnorodnych czynności oraz dla usystematyzowania ich, podaję poniższą tablicę<sup>1)</sup>.

Rozpatrzmy szczegółowo każdy z tych sposobów.

### III. GASZENIE WODĄ.

Jest to środek najwięcej znany, powszechnie używany, nie tylko dlatego, że woda zawsze prawie jest pod ręką, ale i z tych względów, że i skutek użycia jej jest prawie niezawodny, bo działa ona na ogień trojako:

- a) Prąd wody zbija płomień z gorejącego przedmiotu i, pokrywając go swą warstwą, **oddziela od tlenu** otaczającego powietrza.
- b) Parując wskutek gorąca, woda tem samem pochłania bardzo dużo ciepła i przez to szybko **ochładza** palący się przedmiot.
- c) Para wodna, uformowana w powyższy sposób, otacza swą warstwą płonące ciało, **wycieśnia** w pobliżu powierzchni jego **cząstki tlenu** i utrudnia dostęp tego gazu.

Im głębiej przenikają cząstki wody w warstwy palącego się przedmiotu, tem więcej je ochładzają, a tem samem czynią mniej podatnymi do łączenia się z tlenem.

### ZWALCZANIE POŻARÓW

odbywa się przez:

I. Gaszenie	II. Tłumienie	III. Burzenie	IV. Umiejscowianie
<ol style="list-style-type: none"> <li>1) Wodą</li> <li>2) Pianą</li> <li>3) Gnojówką</li> <li>4) Śniegiem, błotem i t. p.</li> </ol>	<ol style="list-style-type: none"> <li>1) Ciałami stałymi:               <ol style="list-style-type: none"> <li>a) <i>plachtami</i>, (kocami, tłumnicami)</li> <li>b) <i>piaskiem</i>, <i>ziemią</i> i t. p. <i>ciałami sypkimi</i></li> </ol> </li> <li>2) Ciałami lotnymi               <ol style="list-style-type: none"> <li>a) <i>gazami</i> (<i>dwutlenkiem węgla</i>, <i>dwutlenkiem siarki</i>, <i>amonjakiem</i> i t. p.)</li> <li>b) <i>parą wodną</i>.</li> </ol> </li> </ol>	<ol style="list-style-type: none"> <li>1) Rozrywanie</li> <li>2) Obalanie</li> </ol>	<ol style="list-style-type: none"> <li>1) Usuwanie palnych materiałów (gontów, słomy, ściółki i t. p.)</li> <li>2) Zmaczanie palnych materiałów</li> <li>3) Kopanie rowów</li> <li>4) Sypanie wałów</li> <li>5) Wysadzanie.</li> </ol>

<sup>1)</sup> W tym samym celu ułożyłem tablice ogólne sikawek; sikawek ręcznych, gaśnic, drabin i narzędzi do burzenia; dzięki im ma się w pamięci całokształt i systematyczny układ różnych typów narzędzi.

Im prąd wody, skierowany na płonące ciało, jest silniejszy, tem z większą siłą cząstki jej się wtłaczają w pory (szparki drobne) płonącego ciała i głębiej tam przenikają.

Dlatego też narzędziem, niezbędnem dla skutecznej walki z pożarami, jest dobra sikawka, dająca nie tyle obfity, ile silny prąd wody.

Typów sikawek jest bardzo wiele. Niema chyba w technice dziedziny, któraby miała tak rozmaite i różnorodne typy, jak dział pomp, a szczególnie sikawek, nie tylko co do wielkości, ale i co do konstrukcji, różnych sposobów napędu, przewożenia i t. p., zaczawszy od małych hydropułtów, a kończąc olbrzymimi pompami motorowymi, dającymi bardzo obfite i niezmiernie silne prądy wody.

O tych typach i rodzajach sikawek było już pisane i będzie jeszcze zapewne mowa w specjalnych artykułach i książkach, w niniejszej zaś pracy będziemy mówić tylko o samym gaszeniu wodą i regulach, jakimi należy się kierować podczas działania nią na ogień<sup>1)</sup>.

Strażak, kierujący prądem wody, t. zw. *prądownik* winien:

1) Zająć *stanowisko narówni lub wyżej, niż ognisko pożaru* (środek, rdzeń ognia), aby skutecznie razić, a zarazem mieć możność obserwacji wyników działania wody na ogień, a również móżdż posuwać się w miarę zalewania przestrzeni zajętej przez ogień.

2) *Starać się stanąć jaknajbliżej ognia*, aby prąd wody z większą siłą przenikał płonące przedmioty i lepiej je ochładzał.

3) *Zająć stanowisko pod wiatr* nie wprost jednak, a *trochę z boku* pod kątem 30—45° do kierunku wiatru, aby dym i wiatr nie szedł wprost na niego.

4) *Starać się oskrzydlić ogień* t. j. nie dopuszczać posuwanie się płomieni naprzód i na bok.

U w a g a: Drugim prądem należy oskrzydlać pożar z drugiej strony i współdziałać z pierwszym prądem.

Jeżeli pożar posuwa się szeroką lawą t. j. szerzej, niż mogą sięgać oskrzydlające prądy, wtedy należy jednego jeszcze lub więcej prądowników, zależnie od szerokości pożaru, ustawić wprost pod wiatr naprzeciw płomieni. Praca ich jest wtedy b. ciężka i połączona z trudnościami. Muszą oni być wtedy zaopatrzeni w tarcze ochronne, respiratory lub maski i często zmieniani.

5) *Skierowywać prąd wody na górne części palącego się przedmiotu*, aby uratować jeszcze to, co nie zupełnie strawił ogień i aby woda ściekając na dół, mogła automatycznie gasić dolne warstwy.

6) *Zlać przede wszystkim obficie wodą przedmioty nieobjęte jeszcze płomieniem*, znajdujące się tuż przy ogniu, a potem zacząć *nacierać na ogień od strony, w którą on się posuwa*.

*Nie wolno lać wody w środek ognia podczas dużego pożaru*. W tych wypadkach osiąga się skutek wręcz przeciwny. Para wodna bowiem pod działaniem wysokiej temperatury przez t. zw. dyssosjację rozkłada się na wodór i tlen i tworzy piorunującą mieszaninę, która powoduje wybuch i znacznie zwiększa siłę ognia.

(c. d. n.)

Inż. J. Tuliszkowski.

## Szkolenie drużyny.

Przystępując do wyszkolenia drużyny strażackiej należy przede wszystkim poddać ochotników oględzinom lekarskim celem skonstatowania ich fizycznego uzdolnienia do pełnienia obowiązków strażackich. Z pomiędzy uznanych za zdolnych do służby strażackiej należałoby wybrać takich, którzy już kiedykolwiek byli w jakiej straży, ewentualnie byłych wojskowych i rzemieślników, którzy będą mogli szybciej dostosować się do stawianych im wymagań i zgrupować ich razem w specjalne oddziały. Nadto, należałoby rozpoczęcie szkolenia poprzedzić stosowną przemową lub dłuższą pogadanką, wykazując w przystępnej i popularnej formie znaczenie szkolenia oraz zadania pożarnictwa.

Ideą przewodnią przy prowadzeniu szkolenia powinno być dążenie do wyrobienia ochotników w jak najkrótszym czasie na sprawnych strażaków. Szkolenie praktyczne prowadzić należy równocześnie z wykładami teoretycznymi, biorąc jednakże w pierwszej fazie specjalnie pod uwagę stronę praktyczną. Początkowo winno się przerabiać ćwiczenia najprostsze i najłatwiejsze, wykazując ich ogólne praktyczne zastosowanie i zasady, nie wchodząc na razie w drobiazgi budowy i konstrukcji poszczególnych narzędzi i przyrządów. Każde ćwiczenie należy przystępnie objaśnić i wytłumaczyć, a najlepiej pokazać osobiście lub przez wyćwiczonych strażaków. Poszczególne ćwiczenia winny trwać krótko, aby ćwiczących nie przemęczały, przyczem należy je zmieniać i urozmaicać, ażeby nie nudziły.

Ćwiczenia praktyczne można podzielić na: 1) ćwiczenia rzędowe, 2) ćwiczenia gimnastyczne, 3) ćwiczenia z narzędziami i 4) ćwiczenia taktyczne.

Ćwiczenia rzędowe mają na celu wyrobienie karności i zespolenie drużyny w harmonijną całość dla szybkiego i skoordynowanego działania straży podczas akcji ratunkowej. Ćwiczenia te należy prowadzić ściśle według instrukcyj, przyjętych w wojsku, aby uniknąć rozbieżności pomiędzy rozkazodawstwem wojskowym a strażackim. Równocześnie należy zwracać baczną uwagę na prawidłowe wykonanie przez ćwiczących wszystkich wydanych rozkazów. O ile ma się do czynienia ze strażakami mało lub wcale nie wyszkolonymi, należałoby zacząć od szkolenia pojedynczego ochotnika.

Ćwiczenia gimnastyczne wyrabiają siłę i sprężystość mięśni, gibkość, zręczność, wytrzymałość, jakoteż celowość i pewność ruchów oraz chwytów, nieodzownych przy ćwiczeniach i używaniu narzędzi i przyrządów. Ten cel mają gry sportowe i zabawy ruchowe.

Najważniejszym działem ćwiczeń praktycznych są ćwiczenia z narzędziami, gdyż narzędzia właśnie stanowią właściwą broń strażaka przy akcji ratunkowej i tylko przy umiejętnem władaniu niemi i ich stosowaniu można skutecznie zwalczać rozszalały żywioł pożaru. To też na tę część szkolenia winno się kłaść największy nacisk, poświęcając jej najwięcej czasu. Ćwiczenia z narzędziami możnaby podzielić, mając na uwadze ich cel na dwie grupy, a mianowicie: na ćwiczenia, zmierzające do wyszkolenia w prawidłowem i umiejętnem opanowaniu i działaniu odnośnymi narzędziami, jak sprawianie sikawek, drabin, linii wodnych i t. p., oraz na ćwiczenia wyrabiające zręczność, odwagę i przytomność umysłu, jak np.: ćwiczenia z hakówkami, z linkami itd.

<sup>1)</sup> Chociaż przepisy dla prądowników były podane w „Taktyce pożarnej”, jednak nie zawadzi tu o nich przypomnieć, choć w krótkich słowach.

Ćwiczenia taktyczne, starannie przygotowane i systematycznie wykonane, dają wyobrażenie o przebiegu i całokształcie akcji ratunkowej podczas pożaru. Ćwiczenia taktyczne należy przeprowadzać bez uprzedniego zapowiedzenia, alarmując drużynę w sposób taki, jak i do pożaru. Najważniejszą rolę winna tu odgrywać szybkość wyjazdu, sprawność strażaków i ich zdolności orjentowania się w różnych sytuacjach, zakreślonych programem ćwiczeń taktycznych. To też przy urządzaniu ćwiczeń taktycznych należy ich program tak obmyśleć, ażeby był on jaknajbardziej zbliżony do możliwych rzeczywistych okoliczności.

Po opanowaniu przez strażaków musztry i ćwiczeń z narzędziami na komendę głosową, należy ich zaznajomić z sygnalizacją gestową i przez częste ćwiczenia przyzwycząić ich do wykonywania rozkazów, dawanych za pomocą sygnałów gwizdkowych, trąbkowych i gestowych. Sygnalizacja gestowa ma te zalety, że zmusza strażaków do zwracania stałej i bacznej uwagi na dowódcę, a może być przez tegoż zastosowana w każdej chwili dla dania rozkazu strażakowi, którego się widzi.

W początkach szkolenia należy wymagać, ażeby każdy ruch i każda czynność były wykonywane sprawnie i precyzyjnie bez zbytniego jednakże pośpiechu. Dopiero po gruntownem opanowaniu ćwiczeń można dążyć do przyspieszania ich wykonania. Do ćwiczeń z przyrządami i narzędziami należy wyznaczać równocześnie obsługę oraz jej zmianę. Podczas, gdy pierwsza obsada ćwiczy, wyznaczona zmiana stoi za poszczególnymi numerami i przypatruje się wykonywaniu czynności. Ażeby przypatrujących się skłonić do bacznej uwagi, należy od czasu do czasu stawiać im pytania, czy ten lub ów z ćwiczących strażaków wykonał swoją czynność prawidłowo. Wyzyskując wrodzoną każdemu człowiekowi ambicję, można przez rozbudzenie współzawodnictwa i rywalizacji między obydwojema grupami podniecać ich do większych wysiłków i sprawności.

Przerwy w ćwiczeniach należy zarządzać co godzinę, względnie po każdym fizycznie bardziej wyczerpującym, a dobrze wykonanym ćwiczeniu. Podczas przerwy możnaby prowadzić fachowe pogadanki lub urządzać

gry i zabawy ruchowe. Omawianie przeprowadzanych ćwiczeń, jakoteż pogawędki na temat ich celowości i zastosowania, ilustrowane przykładami z praktyki, działają na ćwiczących bardzo dodatnio, rozbudzają ich zainteresowanie i zachęcają do gorliwego i dokładniejszego wykonywania rozkazów dowództwa.

Obok wyszkolenia praktycznego należy równolegle prowadzić wyszkolenie teoretyczne. Z zakresu nauk teoretycznych należy w toku szkolenia uwzględnić następujące działy: 1) istota ognia, 2) gaszenie pożarów, 3) narzędzia strażackie, 4) tabor strażacki i jego pomieszczenie, 5) obsługa koni strażackich, 6) pomoc sanitarna, 7) organizacja straży (ustawy, przepisy, instrukcje i regulaminy). Wykłady teoretyczne należy wplatać między ćwiczenia praktyczne, aby dawały możliwość fizycznego odpoczynku. Forma i styl wykładów winny być dostosowane do poziomu umysłowego słuchaczy.

Celem podniesienia poziomu drużyny, już nie tylko pod względem zawodowym, ale także moralnym i umysłowym jest wskazane urządzać od czasu do czasu odczyty bądź w zakresie pożarnictwa, bądź też w zakresie wiedzy ogólnej.

Zakończenie szkolenia winno się odbyć z pewną uroczystą okazalnością. Program uroczystości zakończenia winien się składać z egzaminu praktycznego i teoretycznego, z ćwiczeń popisowych i zabawy towarzyskiej. Na tę uroczystość należy zaprosić sąsiednie straże, przedstawicieli władz i urzędów oraz wybitniejsze osobistości z okolicy.

Wyżej przedstawiony zarys szkolenia jest tylko ogólnikowy i szematyczny, ułożenie szczegółowego planu i programu jest zależne od charakteru straży i od warunków lokalnych i technicznych. Inny program trzeba będzie ułożyć dla straży wiejskiej, inny dla straży miejskiej, i znowu odmienny dla straży fabrycznych i zakładów przemysłowych. Dążnością każdego programu winna być idea — wyszkolić drużynę tak, ażeby stanęła ona na wysokości zadania i swoje posłannictwo sprawnie i umiejętnie pełnić potrafiła.

A. G.



### Posiedzenie Komitetu Międzydzielnicowego.

W dniu 27-ym maja r. b. w lokalu Związku Florjańskiego odbyło się posiedzenie Komitetu Międzydzielnicowego. Na posiedzeniu tem obecni byli pp.: radca pożarnictwa B. Wójcikiewicz i dyr. D. Toht — jako delegaci Małopolskiego Związku Straży Pożarnych, prezes K. Rzepecki — delegat Wielkopolskiego Związku Straży Pożarnych, prezes B. Chomicz i inż. S. Arczyński — delegaci Związku Florjańskiego. W charakterze gości

obecni byli pp.: J. Kon, B. Pachelski, S. Pagowski, inż. J. Tuliszkowski i inż. E. Wagner. Cieszyński Związek Straży Pożarnych nadesłał pismo usprawiedliwiające nieobecność swego delegata i deklarujące zgodę na zapadłe uchwały.

Przewodniczył na posiedzeniu p. prezes B. Chomicz, sekretarzował p. B. Pachelski.

Na wstępie referował p. B. Pachelski sprawozdanie z poczynionych w Min. Spraw Wewnętrznych starań o legalizację statutu Głównego Związku Straży Pożar-

nych, przedstawiając zebrany treść i motywy poprawek, zaprojektowanych przez Ministerstwo. Po wyczerpującej dyskusji zebrani uchwalili przyjąć następujące poprawki:

1) końcowy ustęp § 1 brzmieć ma: „działalność Głównego Związku Straży Pożarn. Rzplitej Polskiej, z zachowaniem miejscowych praw o stowarzyszeniach, rozciąga się na Państwo Polskie, siedziba zaś władz Związku znajduje się w st. m. Warszawie“.

2) do § 5 dodaje się następujące zdania: „poszczególne Związki zgłaszają pisemnie do Gł. Zw. Str. Pożarn. swe przystąpienie, względnie ustąpienie, na podstawie protokularnych uchwał swych władz“, oraz: „Składka członkowska wynosi 50 mk. rocznie od każdego członka Związku Wojewódzkiego, wpłacanych corocznie nie później jak dn. 1/V“ i uwagę: „Do czasu ustalenia waluty, zmiana wysokości składki członkowskiej nie pociąga za sobą ponownej rejestracji niniejszego statutu“.

3) do § 8-go dodaje się słowa: „posiedzenia nadzwyczajne Rady Naczelnej odbywają się conajmniej raz do roku w Warszawie napóźniej w m. lipcu oraz przed każdym zjazdem walnym w miejscowości, w której zjazd ma się odbyć. Na żądanie pisemne Komisji Rewizyjnej lub  $\frac{1}{3}$  członków Rady Naczelnej Zarząd obowiązany jest zwołać posiedzenie nadzwyczajne w przeciągu 6 tygodni. Zawiadomienia o posiedzeniach Rady Naczelnej winny być przesyłane imiennie członkom na 4 tygodnie przed terminem posiedzenia“.

4) § 9 brzmieć będzie: „członkowie Rady Naczelnej wybierają ze swego grona za pomocą tajnego głosowania zwykłą większością głosów prezesa, jego zastępcę, sekretarza, skarbnika i kustosa, którzy łącznie z naczelnikiem (względnie jego zastępcą) stanowią Zarząd Główny. Kadencja Zarządu Głównego trwa 3 lata“.

Wobec odmowy Min. Spraw Wewn. na prawo używania przez Gł. Zw. Str. Poż. Rp. P. pieczęci z godłem państwowem postanowiono jeszcze raz przedstawić p. Ministrowi Spraw Wewnętrznych doniosłe znaczenie dla pożarnictwa polskiego uzyskania tego prawa i w tym celu powołano Komisję, złożoną z pp. inż. E. Wagnera, S. Olkuskiego i B. Pachelskiego.

Następnie p. B. Pachelski obszernie motywował nagłość wniosku o powołanie Międzydzielnicowej Komisji Technicznej dla rozpatrzenia i ustalenia kwestyj technicznych, przekazanych Radzie Naczelnej przez I-y Ogólno-Państwowy Zjazd Delegatów Straży Pożarnych z ub. r., jak również spraw bieżących. Szybkie powołanie Międzydzielnicowej Komisji Technicznej ma na celu przygotowanie materiału na 1-e posiedzenie Rady Naczelnej i Zarządu Gł. Zw. Str. Poż. Rp. P.

Wniosek popierał p. K. Rzepecki.

Po wyczerpującej dyskusji postanowiono powołać Międzydzielnicową Komisję Techniczną, składającą się z przedstawicieli Związków, wchodzących w skład Gł. Zw. Str. Poż. Rp. P. po dwóch przedstawicieli z każdego Związku dla wstępnego rozpatrzenia nagromadzonego materiału i przedstawienia wniosków Radzie Naczelnej Gł. Zw. Str. Poż. Rp. P.

P. K. Rzepecki postawił wniosek zwołania Rady Naczelnej Gł. Zw. Str. Poż. Rp. P., nie czekając na formalne zarejestrowanie statutu. Konieczność spiesznego zwołania Rady Naczelnej wnioskodawca motywował nawałem spraw, jakie jeszcze w ciągu roku bież. należy załatwić.

Z uwagi na skład Rady Naczelnej, do której wchodzi przedstawiciele instytucji państwowych i komu-

nalnych, zebrani po dyskusji stwierdzili, iż zwołanie Rady Naczelnej przed zalegalizowaniem statutu dokonaniem być nie może.

Wobec powyższego, uznając motywy, przemawiające za przyspieszeniem zwołania Rady Naczelnej, przyjęto wniosek inż. Arczyńskiego następującej treści:

„Komitet Międzydzielnicowy zaleca władzom poszczególnych Związków na najbliższych swych posiedzeniach powołać przedstawicieli do Rady Naczelnej Gł. Zw. Str. Poż. Rp. P. po jednym na każde reprezentowane województwo, z jednoczesnym obowiązkiem zakomunikowania nazwisk i adresów powołanych przedstawicieli pod adresem biura Związku Florjańskiego.“

Na powołanych przez I-y Ogólno-Państwowy Zjazd Str. Poż. dla przeprowadzenia formalności legalizacji statutu pp.: inż. S. Arczyńskiego i B. Pachelskiego Komitet Międzydzielnicowy nakłada obowiązek rozpisania powołania Rady Naczelnej w ciągu 10 dni od daty zatwierdzenia statutu“.

Wniosek Krajowego Związku Straży Pożarnych Śląska Cieszyńskiego w sprawie zniżki cen biletów kolejowych dla umundurowanych członków straży pożarnych Komitet Międzydzielnicowy przekazał przyszłej Radzie Naczelnej.

Na tem posiedzenie zakończono.

### Nowi członkowie.

Na posiedzeniu Zarządu Głównego Związku Florjańskiego dn. 3 lipca r. b. przyjęci zostali w poczet członków Związku.

Ochotnicze straże pożarne:

Kierz, pow. Lubelski; Korwinów, pow. Częstochowski; Niespusza, pow. Łowicki; Podłużyce, pow. Kolski; Sejny, pow. Sejneński; Solec Zdrój, pow. Buski i Wierzbno, pow. Miechowski.

Osoby poszczególne:

Fuks Lewek, Płońsk; Janiak Adam, Witów; Klarner Józef, Kierz; Wawrowski Roch, Witów i Zakłady Mechaniczne „Spółka polskich inżynierów“ w Warszawie.

### Odnaczenia.

Na posiedzeniu Zarządu Głównego Związku Florjańskiego w dniu 29-ym maja 1922 r. przyznano następujące odnaczenia:

Członkom ochotn. straży pożarn. w Suwałkach: T. Noniewiczowi — znak za wysługę 40 lat; S. Maciejewskiemu — znak za wysługę 35 lat; F. Barszczewskiemu i L. Ślaskiemu — znaki za wysługę 30 lat; J. Chmielewskiemu, W. Malinowskiemu, F. Mamajtysowi i W. Staniszewskiemu — znaki za wysługę 25 lat.

Członkom ochotn. straży pożarn. w Będzinie: J. Kuciovi, E. Lange i A. Zalewskiemu — znaki za wysługę 20 lat; W. Lepeckiemu i J. Laubitziowi — znaki za wysługę 15 lat; J. Klinkowi, B. Prażakowi i F. Widłakowi — znaki za wysługę 10 lat.

Członkom ochotn. straży pożarn. w Dobieszowicach: S. Daneckiemu, J. Daneckiemu, J. Dudzie, J. Pawełczykowi, Piotrowi Trefonowi, Pawłowi Trefonowi i J. Kańtochowi — znaki za wysługę 15 lat.

Członkom ochotn. straży pożarn. w Jeżowie: S. Barcikowskiemu, J. Bledziwskiemu, J. Bodkowi, K. Drożdzew-

skiemu, J. Goczołowi, S. Goczołowi, A. Kenclerowi, S. Kenclerowi, Janowi Kucikowiczowi, Józefowi Kucikowiczowi, A. Królikowskiemu, T. Królikowskiemu, L. Królikowskiemu, J. Kosmali, H. Komorowskiemu, J. Hirsztowi, F. Lenartowiczowi, W. Lisikowi, J. Makowskiemu, S. Markowiczowi, J. Malce, I. Markowiczowi, P. Makowskiemu, J. Miarkowi, A. Nielepkowiczowi, A. Olewińskiemu, W. Rynieckiemu, W. Sikorskiemu, J. Strojkiowi, L. Zientkiewiczowi i L. Żurawskiemu—znaki za wysługę 15 lat.

Członkom ochotn. straży pożarn. w Klecku: W. Kirznerowi — znak za wysługę 15 lat; M. Fiszowi i C. Rabinowiczowi—znaki za wysługę 10 lat; I. Federowi—list pochwalny za wyróżniającą się działalność na polu pożarnictwa.

Członkom ochotn. straży pożarn. w Lubartowie: S. Junczysowi—znak za wysługę 20 lat i list pochwalny za wyróżniającą się działalność na polu pożarnictwa; W. Śliwie i J. Woźniakowi—znaki za wysługę 15 lat.

Członkom ochotn. straży pożarn. w Miechowie: J. Pasternakowi—znak za wysługę 40 lat; K. Olkuśnikowi—znak za wysługę 20 lat; A. Włodarczykowi—znak za wysługę 15 lat; M. Gawęckiemu, M. Katarzyńskiemu, K. Kościuszcze i S. Podsiadle—znaki za wysługę 10 lat.

Członkowi ochotn. straży pożarn. w Radziejowie J. Piłakowi—list pochwalny za wyróżniającą się działalność przy tłumieniu pożaru, wynikłego w Radziejowie w dniu 22-im kwietnia r. b.

Członkom ochotn. straży pożarn. w Pruszkowie: J. Hankemu i M. Kurzeli—znaki za wysługę 10 lat.

Członkom ochotn. straży pożarn. w Rypinie: K. Kalewskiemu — znak za wysługę 30 lat; J. Budzanowskiemu, A. Nowińskiemu, R. Kolasińskiemu — znaki za wysługę 15 lat; J. Jabczyńskiemu, L. Samulewiczowi, J. Śliwowskiemu, M. Zembrzuskemu i A. Zerkowskiemu—znaki za wysługę 10 lat.

Straży pożarnej ochotniczej w Rypinie — dyplom za 40-toletnią, owocną działalność na polu pożarnictwa ojczystego.

Członkowi ochotn. straży pożarn. w Zduńskiej Woli F. Millerowi—znak za wysługę 45 lat.

Członkowi ochotn. straży pożarn. huty „Katarzyna“ w Sosnowcu T. Wnętrzakowi—medal za długoletnią, nieskazitelną służbę i znak za wysługę 40 lat.

Członkowi ochotn. straży pożarn. przy fabr. H. Dietla w Sosnowcu J. Josephowi—medal za długoletnią, nieskazitelną służbę.

Członkowi ochotn. straży pożarn. w Sosnowcu H. Warszawskiemu—list pochwalny za wyróżniającą się działalność na polu pożarnictwa i znak za wysługę 40 lat.

Członkom ochotn. straży pożarn. w Częstochowie: R. Teichnerowi i J. Żubrowskiemu — znaki za wysługę 30 lat; A. Heingerowi i A. Kauczewskiemu — znaki za wysługę 25 lat; W. Zielińskiemu—znak za wysługę 20 lat; J. Lewandowskiemu i J. Serednickiemu — znaki za wysługę 15 lat; S. Otrębie — znak za wysługę 10 lat.

## Samorządy a pożarnictwo.

**Busk.** Sejmik pow. Stopnickiego przyznał dla straży pożarnych w powiecie zasiłek za rok 1921-y w sumie miliona mk. Wydział Powiatowy na posiedzeniu w dniu 27-ym lutego r. b. rozdzielił ten zasiłek pomiędzy następujące straże: w Chmielniku—100.000.—mk., w Nowym-Korezynie—100.000.—mk., w Solcu—200.000.—mk., w Stopnicy—75.000.—mk., w Pacanowie—75.000.—mk., w Oględowie—50.000.—mk., w Kurozwałkach—100.000.—mk., w Szydłowie—150.000.—mk. i w Pierzchnicy—150.000.—mk.

**Pińczów.** Pińczowski Sejmik Powiatowy na posiedzeniu w dniu 25-ym kwietnia r. b. preliminował na zasiłki dla straży pożarnych 300.000.—mk., na utrzymanie instruktora pożarniczego wspólnie z jednym z sąsiednich powiatów 200.000.—mk. i na rzecz Związku Florjańskiego 20.000.—mk.

W budżetach gmin wstawione zostały na rzecz istniejących i nowoorganizujących się straży większe zasiłki (od 70.000.—mk. do 300.000.—mk.).

**Płońsk.** Sejmik pow. Płońskiego na posiedzeniu w dniu 20-ym kwietnia r. b. przyznał na rzecz Związku Florjańskiego zasiłek w sumie 75.000.—mk.

**Łuków.** Łukowski Sejmik Powiatowy na posiedzeniu swem w dn. 10 kwietnia r. b. przeznaczył w budżecie Powiatowego Związku Komunalnego następujące sumy na cele pożarnictwa na r. 1922: na zapomogi dla istniejących straży ogniowych 200 000 mk., na zapomogi dla nowopowstających straży 500 000 mk., na utrzymanie instruktora pożarniczego 100 000 mk., na zapomogę dla Związku Florj. 50 000 mk. ogółem mk. 850 000.

Ponadto, te gminy w pow. Łukowskim, w których już istnieją straże ogniowe, zostały zobowiązane do wstawienia w swych budżetach na rok bieżący conajmniej po 10 000 mk. na zapomogi dla każdej straży, te zaś w których straży ogniowych dotąd niema, otrzymały polecenie zorganizowania przynajmniej po 1 straży w gminie oraz przeznaczenia na ten cel w budżecie conajmniej po 50 000 mk. Wykonania tego zarządzenia Wydział Powiatowy dopilnować postanowił przy zatwierdzeniu budżetów gminnych.

Nadto Wydział Powiatowy, zdając sobie sprawę z niedostateczności przytoczonych powyżej zamierzeń, zwrócił się do Związku Florj. z prośbą o poparcie ich przedsięwzięcie pomocą fachową oraz danymi statystycznymi o stopniu rozwoju poszczególnych straży w pow. Łukowskim, oraz o roztoczenie opieki nad strażami w tym powiecie.

Nakładem *Przeglądu Pożarniczego* wyszły z druku następujące broszury, jako odbitki artykułów, zamieszczanych w *Przeglądzie*:

### Najnowsze sikawki samochodowe

cena mk. 300.—, z przesyłką pocztową mk. 350.—

### Instrukcja szczegółowa do ćwiczeń z sikawką

cena mk. 300.—, z przesyłką pocztową mk. 350.—

Do nabycia w Administracji *Przeglądu Pożarniczego*—Warszawa, Al. Jerozolimskie 41.



# Wielkopolski Związek Straży Pożarnych.

## Odezwa.

W № 3-im *Wiadomości Urzędowych Krajowego Ubezpieczenia Ogniowego w Poznaniu* zamieszczona została następująca odezwa Zarządu Wielkopolskiego Związku Straży Pożarnych:

„W czasach dzisiejszych dużo się radzi o sposobach podniesienia dobrobytu, a natomiast mało zastanawia nad tem, jak zachować to, co już posiadamy i przeważnie całe mienie i dorobek zdobyty wieloletnią pracą pozostawiamy na pastwę losu.

Statystyka wykazuje, że u nas w Polsce rok rocznie szkody spowodowane pożarami wynoszą miljarde marek. W niektórych wypadkach przybierają pożary wprost katastrofalne rozmiary i niejeden zamożny obywatel staje się w przeciągu kilku godzin nędzarzem.

Ubezpieczenia ogniowe, nawet wysokie, nie pokrywają nigdy w całości poniesionej straty, gdyż każda taka klęska sprowadza zastój i straty, w gospodarczym dobrobycie kraju, bez możności powetowania ich.

Klęski takie powtarzają się prawie co rok i pomimo poleceń a nawet groźb ze strony władz, mało się u nas dotychczas robi ku polepszeniu obrony pożarnej.

Cały szereg gmin nie posiada zupełnie zorganizowanych straży pożarnych, po większej części brak nie tylko sikawek, ale i najprostszych przyrządów do gaszenia ognia. W wielu gminach, które wprawdzie posiadają sikawki, znajdują się te w zupełnym zaniedbaniu, przeważnie bez węży, brak kuf do wody, tak, że w razie pożaru powstaje bezradność, a niewielki pożar, który dobrze zorganizowana straż, posiadająca należyte przyrządy, stłumiłaby w zarodku, przybiera częstokroć olbrzymie rozmiary.

Czas więc najwyższy otrząść się z tej opieszałości i przystąpić do zorganizowania należytej i dostatecznej obrony pożarnej.

Dzięki poparciu Krajowego Ubezpieczenia Ogniowego Wielkopolski Związek Straży Pożarnych, pojmu-

jąc ważność i doniosłość zadania, utworzył w swoim łonie Inspektorat Pożarniczy. W tym celu zamianowany został inspektor pożarniczy, który za zgodą p. Wojewody wejsć ma w prawa i czynności dawniejszego dyrektora pożarnictwa Prowincji Poznańskiej. Zadaniem tegoż będzie zorganizowanie obrony pożarnej w całym województwie Poznańskim, przez zakładanie i pobudzanie do życia straży pożarnych, urządzenie kursów strażackich, przeprowadzenie lustracji i rewizyj straży i przyrządów pożarnych, udzielanie rad fachowych i wskazówek odnoszących się do pożarnictwa i przepisów policyjno-ogniowych, oraz ułatwianie w nabywaniu przyrządów i przyborów pożarniczych.

Program i zakres tej pracy jest olbrzymi, i aby zapewnić dzielnicę naszej należytą obronę pożarną, potrzeba dotrzeć do najmniejszych gmin i miejscowości, obudzić wszędzie ducha poczucia obowiązku obywatelskiego, porwać do czynu i walki z tak srogim żywiołem, jakim jest pożar.

By praca ta w skutkach była dodatnia, wymaga znacznych nakładów i poświęcenia nie tylko jednostek, ale całego społeczeństwa.

W tym też duchu apeluje Wielkopolski Związek Straży Pożarnych do całego społeczeństwa Wielkopolskiego, a w szczególności do Zarządów miast, gmin, dworów i zakładów przemysłowych, by solidarnie wstępowali w szeregi obrońców dobra ogólnego, przystępując na członków Wielkopolskiego Związku Straży Pożarnych.

Wspólną, zbiorową i karnie zorganizowaną w tym kierunku pracą zapewni się bezpieczeństwo i podniesienie dobrobytu obywateli i kraju.

Biuro Wielkopolskiego Związku Straży Pożarnych znajduje się w Poznaniu, przy placu Nowomiejskim 8.

Cześć!

Zarząd Wielkopolskiego Związku Straży Pożarnych  
Karol Rzepecki, prezes.

## KORESPONDENCJE.

Jeżów (pow. Brzezińskiego). Dnia 25 maja r. b. o godz. 4-ej popoł. wybuchł pożar od pioruna. Na ratunek przybyła w 15 minut drużyna strażacka. Zawdzięczając tylko sprawnej i dzielnej akcji straży, pożar momentalnie umiejscowiono, i uratowano stodołę, będącą w odległości 5 metrów od płonących budynków. Spłonęły więc tylko dachy: na obrzeżu i dwóch mieszkalnych budynkach. Podczas akcji ratunkowej dużo energii wykazał d-h Antoni Lisik.

Kielczygłów. Dnia 27 maja r. b. o godzinie 12-ej w południe wybuchł pożar we wsi Pierzyny. Na miejsce pożaru przybyły następujące ochotn. straże pożarne: 1) z Kielczygłowa, 2) Woli Więzowej, 4) Ruśca, 4) Siemkowic, 5) Chorzewa, 6) Rzaśni i dzięki niestrudzonej pracy strażaków przy pomocy miejscowej ludności (zmuszonej przez policję) udało się ogień zlokalizować i ugasić. Wieś całą obroniono — spłonęło tylko 5 całkowitych zagrod gospodarskich i jedno zabudowanie gospodarskie bez domu. Mieszkaniec Pierzyn Pędziwiatr, który

zakładaniu straży nie tylko że sam był przeciwnym, lecz także buntował całą wieś, by nie kupować sikawki, gdy zobaczył swe zabudowania w płomieniach — zapomniał o tem, że straż pożarna — to zbytek, to rzecz nikomu niepotrzebna i na klęczkach błagał o ratunek. Straż pożarna ochotnicza służy każdemu, kto jej pomocy potrzebuje — nie ma wrogów — nie zna nienaści. Tak i tutaj, choć ręce mdlały, pot zalewał oczy — strażacy pracowali sumiennie i dom Pędziwiatra ocalili. Jakże wspaniałomyślnym za uratowanie domu okazał się Pędziwiatr. Kiedy około godz. 8-ej wieczorem ugaszono ogień, a strażacy poczuli zupełne wyczerpanie tak z przemęczenia, jak i głodu Pędziwiatr przynosi dla 6 straży 5 jajek i 1000 mk. nagrody! Podziękowanie! Takich jak Pędziwiatr mamy więcej. Oto młynarz z Kielczygłowa p. K. J., kiedy go straż prosiła o konie do wyżej wspomnianego pożaru — nie tylko, że koni nie dał, lecz wyszedł z żoną, na spotkanie strażaków uzbrojony... w widły! Oto jak się ceni wartość straży.

Roman Dziuk  
Gospodarz Straży Ogn. Och. z Kielczygłowa.

Święcica (pow. Chelmski). Dnia 1 czerwca r. b. o godz. 6-ej min. 15 (w 15 minut po zauważeniu dymu, a w 10 po alarmie) ochotnicza straż w Święcicy wyjechała do pożaru do wsi Ochoża, odległej o 6 kilom. Po przybyciu na miejsce niebez-

pieczeństwa, zajęto się przedewszystkiem umiejscowieniem ognia, który, strawiwszy już 12 budynków, zagrażał sąsiednim zabudowaniom. Mimo silnego wiatru północno-zachodniego i ogromnie utrudnionych warunków pracy, z powodu braku wody, straż pod umiejętnym kierownictwem naczelnika, p. Bartnickiego i oficerów, a szczególnie b. uczestnika kursów strażackich, p. Andrzeja Kielbasy zniwelowała niebezpieczeństwo grożące sąsiednim zagrodom i przystąpiła do aszenia płonących budowli. Po 2½ godzinnej pracy, pożar stłumiono, ocalała 2 zręby chat i sporo materiału budowlanego.

Napiętnować należy zachowanie się ludności miejscowej, która, z małemi wyjątkami, z dziwną ospałością i wprost niechęcią, odnosiła się do akcji ratowniczej, odmawiając nawet dostarczenia wody do sikawki.

Energiczną akcją straży utrudniał jedynie brak beczkowozów i specjalnego wózka pod sikawkę, w które to straż bezwzględnie zaopatrzyć by należało. Mamy przeto nadzieję, iż władze P.D.U.W. i Sejmik Chełmski w imię dobra ogólnego dopomogą nam do usunięcia tych znacznych przeszkód.

J. Łomott.

## KRONIKA

**Kursy pożarnicze dla oficerów.** Z inicjatywy departamentu V (inżynierji i saperów) Min. Spraw Wojsk. zorganizowane zostały w Warszawie w czasie od dnia 25-go kwietnia do dnia 10-go maja r. b. kursy pożarnicze dla oficerów. Na kursy te uczęszczało ogółem 32-ch oficerów w stopniach od chorążego do kapitana włącznie z następujących D. O. K.: Warszawa (4), Lublin (5), Grodno (3), Kraków (4), Lwów (4), Poznań (3), Toruń (4), Brześć Lit. (1) i Przemyśl (4). Nie przybyli oficerowie z D. O. K. Łódź. Kursy prowadzone były pod ogólnym kierownictwem ppłk. inż. J. Tuliszkowskiego przy pomocy ppor. E. Hracha, który ukończył z odznaczeniem zeszloroczne kursy pożarnicze dla oficerów.

Na kursach wykładane były następujące przedmioty: 1) bezpieczeństwo ogniowe; 2) zasady budownictwa ogniotrwałego; 3) technika pożarna (budowa różnych narzędzi pożarnych); 4) taktyka pożarna (różnego rodzaju pożary i sposoby ich gaszenia) z uwzględnieniem pożarów obiektów wojskowych i składów amunicji; 5) tabory straży pożarnych wojskowych; 6) konserwacja i naprawa narzędzi; 7) organizacja straży pożarnych z uwzględnieniem straży pożar. wojskowych i 8) sygnalizacja pożarna. Zajęcia praktyczne obejmowały: 1) ćwiczenia szkolne z sikawką; 2) ćwiczenia szkolne z drabinami; 3) dostawę wody; 4) układanie linii węzowych; 5) ćwiczenia z pełnym taborem i 6) rozwiązywanie zadań taktycznych.

Wykłady prowadzone były od 9-ej rano do 12-ej w poł., a ćwiczenia praktyczne od 12-ej min. 30 do 3-ej min. 30 ppł. w porcie lotniczym w Mokotowie.

Dnia 10-go maja w obecności przedstawicieli Min. Spr. Wojsk. odbył się egzamin z teorii i praktyki, przy czem 6-ciu oficerów otrzymało świadectwa w stopniu celującym z odznaczeniem, 18-tu — w stopniu celującym, 7-iu — w stopniu dobrym i 1-en — w stopniu dostatecznym.

Dnia 11-go maja wszyscy uczestnicy kursów udali się do Modlina celem dokładnego zaznajomienia się z bardzo dobrze zorganizowaną wojskową strażą pożarną twierdzy. Straż ta jest jedyną w Polsce wojskową, et towa strażą pożarną, rozporządzającą odpowiednim taborem.

Wyniki osiągnięte na rzeczonych kursach pozwalają przypuszczać, iż stan obrony przeciwpożarowej obiektów wojskowych, nawiedzanych licznymi i znacznymi pożarami, szybko i skutecznie się podniesie, a uczestnicy kursu i członkowie zorganizowanych przez nich wojskowych straży pożarnych będą po zdemobilizowaniu krzewić po wsiach i miasteczkach idee i zasady racjonalnej walki z pożarami.

**Podziękowanie straży Kieleckiej** W dniu 21 kwietnia r. b. Oficer Placu Garnizonu Kieleckiego kapitan Wójcicki złożył w imieniu Dowództwa Garnizonu na ręce Naczelnika straży pożarnej w Kielcach druha E. Karscha najserdeczniejsze podziękowania dla całej drużyny kieleckiej za pełną energję i poświęcenia pracę nad umiejscowieniem groźnego pożaru, który w następstwach mógłby przynieść nieobliczalną szkodę Państwu, wojskowości oraz całemu społeczeństwu. Dow. Garnizonu wyraziło nadto pełność, iż straż Kielecka swoją dyscypliną, wyszkoleniem i pełną ochotą i inicjatywą pracą daje wszelką pewność, iż walka z pożarami zostanie skutecznie oprowadzona i zwalczana, a tym samym mienie ogólne będzie skutecznie chronione.

## Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

Mam zaszczyt prosić Sz. Pana Redaktora o łaskawe zamieszczenie w Swem poczytnem piśmie następującego podziękowania dla dzielnej naszej Straży Ogniowej m. Częstochowy:

Obecni przy onegdajszym (dnia 23-go czerwca r. b.) pożarze w domu № 16 przy ulicy Panny Marji mieli możność obserwowania sprawności naszej Straży Ogniowej, która przybyła na miejsce wypadku w ciągu 6-ciu minut od zaalarmowania jej przez telefon.

Bierny widz nie potrafi ocenić doniosłości tej pracy, poszkodowany dopiero z prawdziwą wdzięcznością może wyrazić swe pełne uznanie tym ludziom, którzy, nie bacząc na niebezpieczeństwo utraty zdrowia lub nawet życia, ratują mienie bliźnich z zaparciem się siebie.

W tym wypadku, ja, jako osoba dotknięta pożarem, uważam sobie za miły obowiązek wyrażenia szczerego podziękowania — obok prawdziwego uznania — sympatycznej Straży naszej za jej skuteczną pomoc, dzięki której tylko szalejący ogień został momentalnie umiejscowiony, a w następnych kilku minutach zupełnie ugaszony.

Akcją ratunkową kierował Naczelnik Oddziału, p. Serebnicki, który też zaraz się znalazł na miejscu wypadku.

Uznając tę obywatelską Instytucję za wysoce humanitarną i potrzebną złożyłem na cele tejże Mk. 15 000 — na ręce jej Zarządu.

W nadziei, iż W-ny Pan Redaktor nie odmówi powyższemu podziękowaniu gościny na łamach *Przeгляdu Pożarniczego* kreszę się, zgóry dziękując,

z wysokim poważaniem

H. Imich.

## Chrześcijański „Jarmark Łódzki”

Spółka firmowa z kapitałem 150 milion. marek.

Łódź, ul. Piotrkowska 44 (pierwsze piętro).

Telefon 6-13. Pocz. Kas. Oszczęd. 60976.

Poleca:

**MATERJAŁY WELNIANE** w gatunkach zaleconych przez wojskowość na mundury i płaszcze.

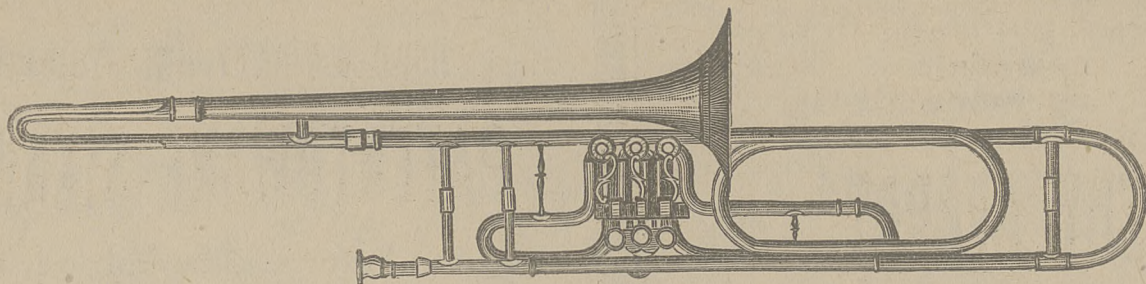
**KOLORY** stosownie do zamówienia.

**PLÓTNO BREZENTOWE** lniane nieprzemakalne, jak również gotowe **BLUZY** i **SPODNIE** z tego płótna.

Ceny fabryczne.

Korporacjom Straży Ogniowych Ochotniczych udziela się **KREDYT.**

*Uwaga:* Na żądanie wysyłamy w drobnych odcinkach materiały na ubrania.



Krajowa Fabryka  
Instrumentów Muzycznych

# A. W. GLIER

Warszawa, Al. Jerozolimskie Nr 22, telefon 164-59

Odnaczona medalami złotymi na wystawach krajowych i zagranicznych.

SPECJALNOŚĆ!!!

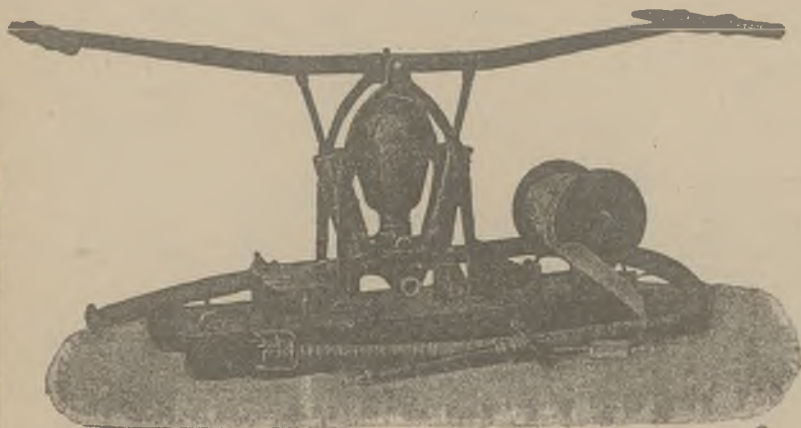
WYRÓB INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH  
DĘTYCH dla orkiestr strażackich i wojskowych.

Firma egzystuje od 1835 roku

Oferty na żądanie!

## FABRYKA WYROBÓW ŚLUSARSKICH i SIKAWEK BRACI MENCEL

w WARSZAWIE, CZERWONEGO KRZYŻA № 3, TEL. 13-83.



WYRABIA i POSIADA NA SKŁADZIE

**SIKAWKI** najnowszej konstrukcji z ulepszonemi stożkowymi zaworami. Korpusy i Cylindry z brązu, powietrzniki miedziane, o wielkiej wydajności i wyrzucie strumienia na 25 metrów.

**NARZĘDZIA OGNIOWE**

topory, bosaki, karabiniery, beczki i t. p.

WYROBY MASOWEJ FABRYKACJI, JAKO TO „**ŁAŃCUCHY GALLA**”

NARZĘDZIA i PRZYBORY DO TELEGRAFU

WYROBY Z KUTEGO ŻELAZA i ORNAMENTACJE.

**POŻAR** — nawet najmniejszy przy obecnej drożyznie materiałów budowlanych, urządzeń fabrycznych i towarów —  
**powoduje ogromne straty,**

których uniknąć można nabywając

## RĘCZNY APARAT PRZECIWOPOŻAROWY

Aparaty takie dostarcza z własnej krajowej wytwórni

DOM PRZEMYSŁOWO-HANDLOWY I ROLNICZY

**Dr. LUDWIK ZIELIŃSKI**

Warszawa, Jerozolimska 23.

Telefony: 53-62, 258-52.

Dla fabryk, składów, biur i t. p. polecamy gaśnicę 10-litrową, gaszącą pianą, typu **DELFIN II. P.**, — dla garażów, aptek, składów aptecznych i wogóle tam, gdzie znajdują się płyny łatwopalne, polecamy gaśnicę suchą, typu **SAMUM**.

Na żądanie wysyłamy prospekty i zaświadczenia z dokonanych prób sprawności aparatów.

**DOSTAWA NATYCHMIASTOWA!!!**

## PATENTOWANE SIKAWKI

cztero-kołowe, dwu-kołowe, stałe lub do zdejmowania, wypróbowane przez Komisję Techniczną

DOSTARCZA

**UNJA STRAŻACKA.**

PRZEDSTAWICIELE

**Paweł Goldman & Leon Endelman**

WARSZAWA, WIDOK 11

Telefon 130-88.

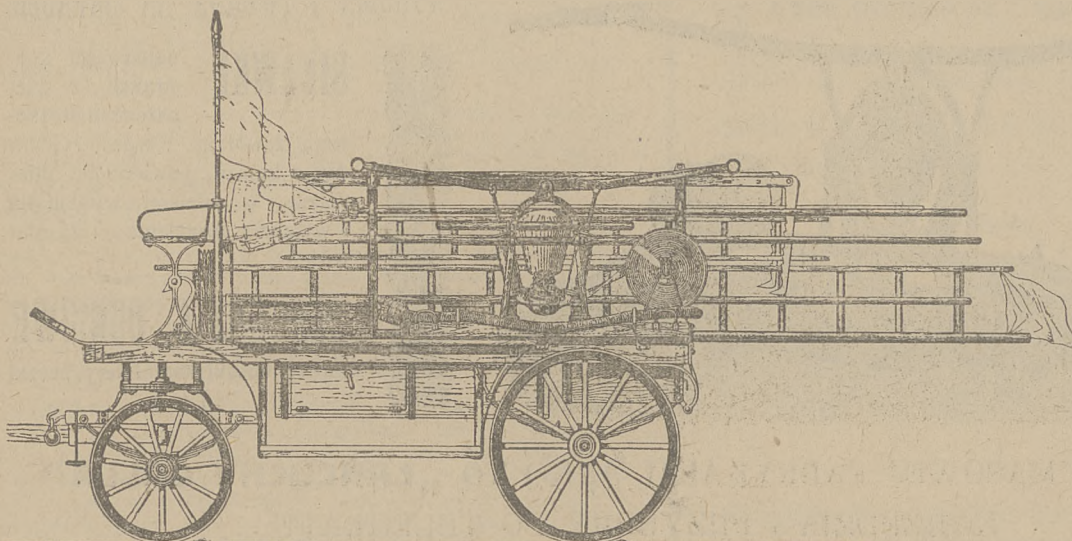
!!! Porady fachowe udziela się bezinteresownie !!!

Największa w kraju **Fabryka Maszyn i Narzędzi Ogniwych**

**„STRAŻAK”** obecnie Tow. „RADJOPOL”

WYŁĄCZNI REPREZENTANCI: **L. PIĘTKA i A. PŁOSKI**

WARSZAWA, KRÓLEWSKA 1, TEL. 205-25



POLECAJĄ:  
 WOZY rekwizytowe  
 SIKAWKI  
 HYDROFORY  
 BECZKI  
 HYDROPULTY  
 DRABINY  
 WĘŻE tłocz. i ssące  
 ŁĄCZNIKI zaczepne i gwint.  
 TOPORY  
 PASY, KASKI  
 OZDOBY STRAŻ.  
 GAŚNICE i t. p.

Na pierwszym Ogólnopanstwowym Zjeździe w dn. 8 września 1921 r. Straże Ogniove ćwiczyły naszym taborem.